

Na straży rodzinnej kolekcji

Z dyrektorem Muzeum im. Przyppkowskich w Jędrzejowie - Janem Przyppkowskim, rozmawia Joanna Sokołowska-Gwizdka



Jan Przyppkowski, fot. Joanna Sokołowska-Gwizdka



[REDACTED]

Joanna Sokołowska-Gwizdka:

Wychowywał się Pan w Jędrzejowie?

Jan Przypkowski:

[REDACTED]

Potem skończył Pan historię sztuki na Uniwersytecie Warszawskim i rozpoczął pracę zawodową w prestiżowych placówkach, o których marzy każdy historyk sztuki.

[REDACTED]

Wyrastał Pan w rodzinie z kolekcjonerską pasją, w atmosferze sztuki. Czy od dzieciństwa wiedział Pan, że stanie kiedyś na straży zbiorów rodzinnych i zostanie dyrektorem muzeum, tak jak Pana dziadek czy ojciec?

[REDACTED]

Jest Pan na stanowisku dyrektora już cztery lata. W tym czasie była pandemia, która wstrzymała pracę placówek muzealnych. Jak Pan ocenia swoją pracę w muzeum i jaka jest Pana wizja rozwoju tego miejsca?

[REDACTED]

W planach przed pandemią miał Pan rozbudowę ekspozycji gastronomicznej. Tadeusz Przypkowski interesował się historią kuchni polskiej, gromadził

różne sprzęty potrzebne w kuchni, książki kucharskie, dawne przepisy, menu z różnych restauracji. Na jakim etapie jest teraz ta ekspozycja?

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

Wbrew temu, co się na całym świecie promuje jako typową kuchnię polską - schabowy, pierogi, bigos, czy kiełbasa, kuchnia staropolska była bardzo

bogata i atrakcyjna. Pracując w Katedrze Literatury Staropolskiej na Uniwersytecie Łódzkim miałam okazję zetknąć się z wieloma tekstami na ten temat. Zagłębiając się w zagadnienie byłam pod wrażeniem bogactwa przypraw, wykorzystywania runa leśnego w kuchni i przeróżnych naczyń świadczących o kulinarnej finezji.

[REDACTED]

Lub - weź ćwierć wołu na rosół.

A skoro jesteśmy przy kuchni, czy próbuje Pan zainteresować miejscowe lokale gastronomiczne przepisami staropolskimi, czy też słynnymi przepisami pana babci - Stefanii Przypkowskiej, na dania podawane podczas zjazdów historyków sztuki w Jędrzejowie?

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

Kolejna pasja Feliksa Przypkowskiego, kontynuowana przez Tadeusza

Przypkowskiego to zegary słoneczne i wszelkiego rodzaju przyrządy do pomiaru czasu, jak np. klepsydry, zegary ogniowe, czy przyrządy astronomiczne. Zegary są wystawione nie tylko w gablotach, ale i w plenerze, w ogrodzie. Mówi się, że zbiór jędrzejowskich zegarów słonecznych to jeden z największych zbiorów gnomonicznych w Europie.

W 2019 r. otrzymali Państwo dotację na zdigitalizowanie 17 600 fotografii, autorstwa zarówno Feliksa, jak i Tadeusza Przypkowskich. Warto wspomnieć, że Tadeusz Przypkowski miał przed wojną wiele wystaw fotograficznych w Europie. Dla niektórych negatywów, to już ostatni dzwonek, żeby je zachować. Proszę powiedzieć jaką tematykę obejmuje ten fotograficzny zbiór?

Podczas pandemii otrzymali też Państwo niezwykle cenny dar - kolekcję aparatów

fotograficznych zbieranych latami przez pana Kazimierza Koziola, spod Tarnowa. Czy te aparaty są na tyle ciekawe pod względem historycznym, że włączycie je Państwo do zbiorów Muzeum?

Ma Pan dwóch synów. Czy też myśli pan o przyszłości dla nich w Jędrzejowie?

Jest coś niezwykłego w tym, że może się pracować w miejscu, które budowali dziadek i pradziadek, że stoi się na straży kolekcjonowanych od lat eksponatów, że się ekspozycję rozwija i dzieli wiedzą z innymi.

G A L E R I A

Muzeum im. Przypkowskich w Jędrzejowie, fot. Joanna Sokołowska-Gwizdka





Obserwatorium astronomiczne Feliksa Przypkowskiego



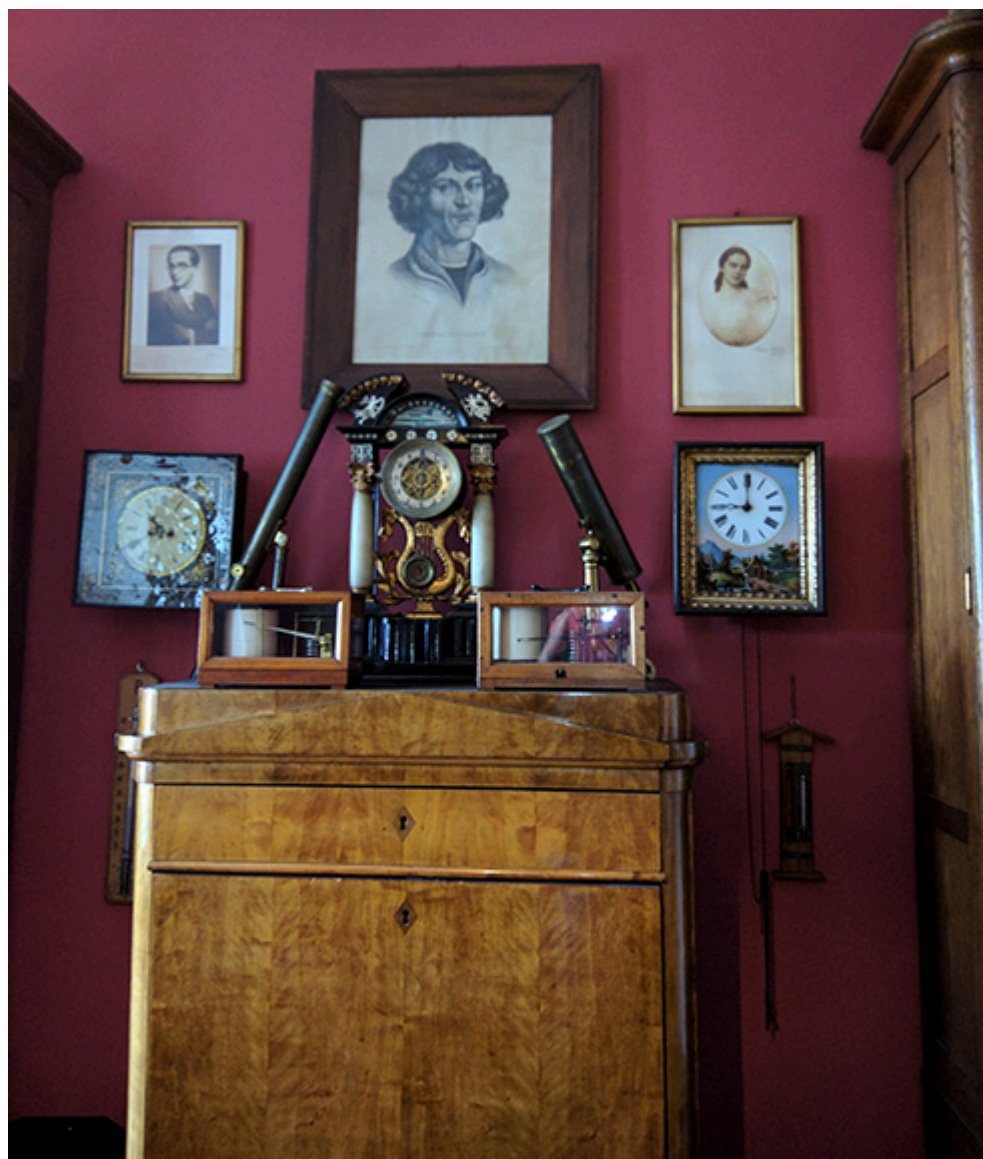
Ogród Czasu



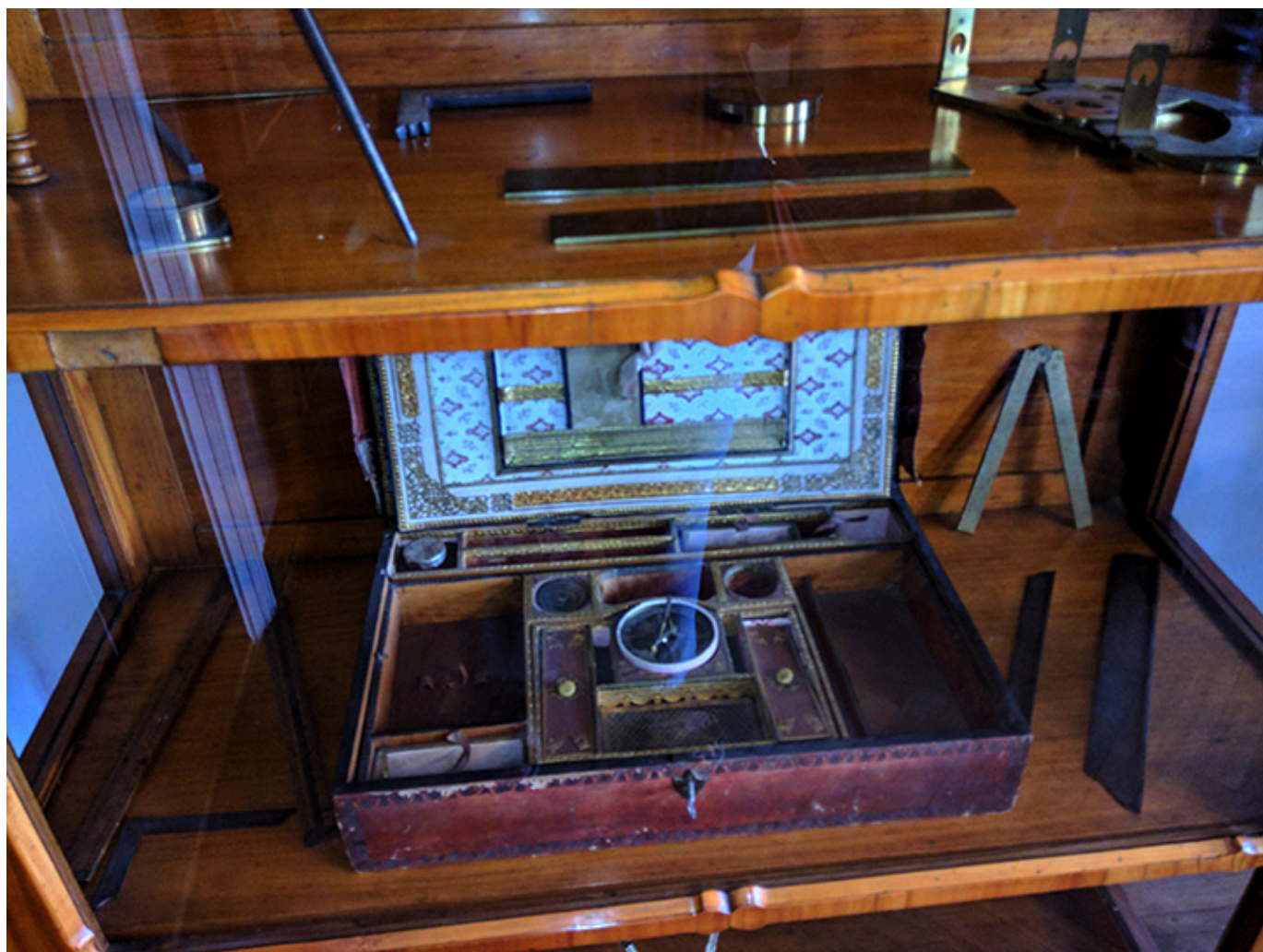




Gabinet Feliksa Przykowskiego









Biblioteka



Tadeusz Przypkowski





















PAŃSTWOWE MUZEUM im. PRZYPKOWSKICH w Jędrzejowie

pl. Kościuszki 7/8, 28-300 Jędrzejów

tel. (0-41) 386-24-45, fax. (0-41) 386-54-89

e-mail: muzeumprzypkowskich@o2.pl

www.muzeum.jedrzejow.pl

Źródła:

Wikipedia, www.zabytki.pl